

6 lipca 1931.

2031/31.

Do Pana

Franciszka Sokala

Posła R.P. i Delegata przy Lidze Narodów

Genewa.

Nawiązując do pisma Br. 1880/31 z 24 ub.m.

Pocelstwo ma zaszczyt przesłać w załączeniu tłumaczenie listu p. Tancredo Soares de Souza, który otrzymał w odpowiedzi na podziękowanie za opublikowanie przemówienia Pana Posła przy objęciu przewodnictwa XV. Sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy.
L. Żalacznik.

POCZTA KRAJOWA POLSKIEJ.

G.
/Dr. Tadeusz St. Grabowski./

P.S. Pan T.S. de Souza nadesłał ostatnio artykuł o działalności Pana Posła na terenie genewskim, przeznaczony dla czasopisma "Brasil-Polonia", gdzie ukaże się w najbliższej przyszłości. Nie omieszkam go przesłać Panu Ministrowi, korzystając zaś z dzisiejszej okazji, załączam serdeczne pozdrowienia i ukłony dła obojgu Państwa.

/-ZGrabowski.

Odpis otrzymany:

1. M.S.E. P. XL.

2. " " P. I.

3. " " P. II.

4. M.P. i O.S.

5. Konsulat R.P. Kurytyba.

Liga Narodów

T ł u m a c z e n i e

Międzynarodowe Biuro Pracy

Biuro Korespondenta Krajowego

Nr. 244.

Rio de Janeiro, 29 czerwca 1931

Co do wystąpienia dokonywanego przez Pana Sekretarza,

Mam w ręku cenny bilet Pański, w którym w imieniu nieobecnego Posła R.P., p. Grabowskiego, okazał Pan tyle dowodów uprzejmości, dziękując za opublikowanie w "Jornal do Commercio" przemówienia, wygłoszonego przez Ministra Sokala przy objęciu przewodnictwa XV. sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy, powierzonego mu jednogłośnie głosów, jako wyraz hołdu dla jego kraju i jego osoby.

Wielce jestem zobowiązany za uprzejmość Ministra Polskiego, Pana Dra. Grabowskiego, o której Pan był łaskaw mi donieść i za którą mu składam na ręce Pańskie serdeczne podziękowanie.

Publikując w starym i poważnym organie prasy brazylijskiej przemówienie Ministra Sokala, czyniłem to z podwójną satysfakcją, by wyrazić me uznanie dla Polski i dla jej godnego syna.

Już w swej młodości studiując w Szwajcarji, zwiędzałem wielokrotnie Raperswil, gdzie emigranci polscy złożyli serce wielkiego patrioty Kościuszki, by podsycał jak wiecznie płonący znicz aż do czasów wojny ich świętą wiarę w odrodzenie Polski przez odzyskanie niepodległości politycznej.

Co do Ministra Sokala, którego mam zaszczyt znać osobiście od przeszło 10-ciu lat jako funkcjonariusz Międzynaro-

22

dowego Biura Pracy, nie wiem co więcej w nim podziwiać, czy czystość charakteru, czy jego wartości intelektualne czy jego niewyczerpaną dobroć serca.

Przesyłając Panu wyrazy mej wdzięczności, proszę przyjąć zapewnienie mego wysokiego szacunku i poważania.

/-----/ Tancredo Soares de Souza.

Do Pana M. Czarnoty-Bojarskiego

Sekretarza Poselstwa R.P.

Rio de Janeiro.